

I Księga Samuela

Rozdział 24

1. A gdy Saul wrócił z pościgu za Filistynami, doniesiono mu: Oto Dawid przebywa na pustyni En-Gedi. 2. Saul wziął więc trzy tysiące doborowych mężczyzn spośród całego Izraela i wyruszył na poszukiwanie Dawida i jego ludzi po skałach dzikich kóz. 3. I przybył do owczych zagród przy drodze, gdzie była jaskinia. Wszedł do niej Saul, by zakryć sobie nogi. Dawid zaś i jego ludzie siedzieli w głębi jaskini. 4. Ludzie Dawida powiedzieli do niego: Oto dzień, o którym JAHWE ci powiedział: Oto wydam twego wroga w twoje ręce, abyś z nim uczynił to, co wyda ci się słuszne. Dawid wstał więc i po cichu odciął skraj płaszcza Saula. 5. Potem jednak serce Dawida zadrżało z tego powodu, że odciął skraj płaszcza Saula. 6. I zwrócił się do swoich ludzi: Nie daj Boże, żebym miał to uczynić memu panu, pomazańcowi JAHWE, bym miał wyciągnąć swoją rękę na niego, ponieważ jest pomazańcem JAHWE. 7. Tymi słowami Dawid powstrzymał swych ludzi i nie pozwolił im powstać przeciw Saulowi. Saul zaś wyszedł z jaskini i poszedł swoją drogą. 8. Potem Dawid również wstał, wyszedł z jaskini i zawołał za Saulem: Mój panie, królu! Kiedy Saul obejrzał się za siebie, Dawid schylił się twarzą ku ziemi i pokłonił się. 9. Następnie Dawid powiedział do Saula: Dlaczego słuchasz opowieści ludzi, którzy mówią: Oto Dawid pragnie twojej zguby? 10. Oto dziś twoje oczy widzą, że JAHWE wydał cię w jaskini w moje ręce. I namawiano *mnie*, bym cię zabił, lecz oszczędziłem cię i powiedziałem: Nie wyciągnę swojej ręki na mego pana, bo jest pomazańcem JAHWE. 11. Zobacz, mój ojczy, zobacz skraj swego płaszcza w mojej ręce. Odcinając ci bowiem skraj twego płaszcza, nie zabiłem cię. Wiedz i zobacz, że nie ma w mojej ręce złości ani nieprawości, ani też nie zgrzeszyłem przeciwko tobie. A ty czyhasz na moje życie, by *mi* je odebrać. 12. Niech JAHWE rozsądzi między mną a tobą i niech JAHWE za mnie zemści się na tobie. Lecz nie podniosę swojej ręki na ciebie. 13. Jak mówi starodawne przysłowie: Od niegodziwych pochodzi niegodziwość, ale nie podniosę swojej ręki na ciebie. 14. Za kim wyruszył król Izraela? Kogo gonisz? Zdechłego psa? Jedną pchłę? 15. Niech JAHWE będzie sędzią i niech rozsądzi między mną a tobą, niech zobaczy i ujmie się w mojej sprawie, i niech mnie wyzwoli z twojej ręki. 16. I kiedy Dawid przestał mówić te słowa do Saula, Saul zawołał: Czy to jest twój głos, synu mój, Dawidzie? I Saul podniósł swój głos, i zapłakał. 17. Potem powiedział do Dawida: Jesteś sprawiedliwszy ode mnie, bo oddałeś mi dobrem, a ja tobie oddałem złem. 18. Dziś pokazałeś, że świadczysz mi dobro. Choć bowiem JAHWE wydał mnie w twoje ręce, nie zabiłeś mnie. 19. Gdy ktoś spotka swego wroga, to czy wypuści go na dobrą drogę? Niech JAHWE odpłaci ci dobrem za to, co mi dziś uczyniłeś. 20. A teraz oto wiem, że z pewnością będziesz królem i że królestwo Izraela ostoi się w twojej ręce. 21. Przysięgnij mi więc na JAHWE, że nie wytępisz mojego potomstwa po mnie i nie wytracisz mojego imienia z domu mego ojca. 22. I Dawid przysiągł Saulowi. Potem Saul wrócił do swego domu, a Dawid i jego ludzie udali się do miejsca obronnego.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski